

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19-17.

Nr. Wilno, dnia 30 listopada 1933 r. 966.

### Treść numeru:

#### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

##### Kronika.

Dział. Str.

- |  |    |    |
|--|----|----|
| 1. Dokoła litewsko-łotewskich rokowań handlowych.- | I. | 1. |
| 2. Dokoła wywiadu prof.Herbaczewskiego w "I.K.C."- | "  | "  |

#### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

- |  |      |   |
|--|------|---|
| 3. Prof.M.Birżyszka o sprawach Zw.Wyzw.Wilna.- | III. | " |
|--|------|---|

##### Kronika.

- |  |   |    |
|--|---|----|
| 4. "Liet.Aidas" o niemczeniu nazw litewskich.-           | " | 2. |
| 5. Dokoła zatargu Magistratu kowieńskiego z Elektrownią" | " | "  |
| 6. Wystawa pamiątek powstania styczniowego.-             | " | "  |
| 7. Arcybiskup Skwirecki kardynałem.-                     | " | "  |

#### IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

##### Kronika.

- |  |     |   |
|--|-----|---|
| 8. Skazanie polskiego nauczyciela prywatnego.- | IV. | " |
| 9. Polacy w Przedstawicielstwie Studentów.-    | "   | " |

x

x

x

## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

### K r o n i k a .

Dokoła litewsko-łotewskich rokowań handlowych. "Liet.Zinios" Nr.270. /XI.1933/: Członek łotewskiej delegacji, biorący udział w rokowaniach litewsko-łotewskich, dyrektor Dep.Handlu i Przemysłu Kalnozols, który przybył 26 listopada z Kowna do Rygi poinformował rząd łotewski o stanie rokowań.

W związku z rokowaniami "Latvijas Sargs" pisze, że zachodzi różnica zdań tylko co do pewnych podrzędnych kwestyj. O ile łotewskie M.S.Z. udzieli delegacji łotewskiej ostatecznych instrukcyj, to parafowanie traktatu handlowego nastąpić może bardzo szybko. Termin ostatecznego podpisania traktatu nie został jeszcze ustalony. Ze względu na to, że traktat będzie musiał być jeszcze ratyfikowany przez sejm, "Latvijas Sargs" przypuszcza, że wypadnie raz jeszcze przedłużyć dotychczasowy traktat handlowy litewsko-łotewski.

Dokoła wywiadu prof. Herbaczewskiego w "I. K. C." Prof. Herbaczewski, który, jak wiadomo, przed paru tygodniami opuścił Litwę i zamieszkał w Warszawie, udzielił "I.K.C." wywiadu w sprawie przyczyn swego wyjazdu z Litwy i zatargu polsko-litewskiego. W wywiadzie tym oświadczył prof. Herbaczewski, że główną przyczyną jego wyjazdu było krępowanie jego działalności pisarskiej i kulturalnej. Odnośnie zatargu polsko-litewskiego, oświadczył prof. Herbaczewski, co następuje: Społeczeństwo litewskie rozjątrzone niemiecką polityką teroryzowania, pragnie znalezienia jakiegoś modus vivendi w z Polską. Zdaniem prof. Herbaczewskiego, inicjatywa w tej sprawie winna wyjść ze strony polskiej. Należałoby znaleźć jakieś honorowe wyjście. Kwestja wileńska nie stoi, zdaniem prof. Herbaczewskiego, na przeszkodzie.

Jak podaje "Siegodnia" /Nr.330. z XI.1933/, "Liet.Aidas" i "Liet.Zinios" przedrukowały wywiad prof. Herbaczewskiego, przyczem "L.Aid." zaopatrzył go w następujący komentarz: "Jak widać, prof. Herbaczewski, znalazłszy się w Warszawie, słabo odczuwa swą litewskość. Mówi bowiem o sprawie wileńskiej, jak człowiek, któremu całkiem obca jest litewska idea narodowa".

## III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Prof. M. Birżyszka o sprawach Zw. Wyzw. Wilna. "Musų Vilnius" Nr.31 z 10. XI.1933 r. Artykuł prof. M. Birżyszki p.t. "W sprawach Związku Wyzwolenia Wilna". Streszczenie:

Ze sprawozdań, ogłoszonych na VIII-mym dorocznym zjeździe Zw. Wyzw. Wilna wynika, że związek pewnym krokiem zmierza do określonego celu. Zjazdy Zw. Wyzw. Wilna dawały zwykle okazję spowodu niefortunnego wybryku takiego czy innego członka związku do inspirowania związkowi różnych nębywałych rzeczy. Z okazji tej korzystały różne nieuświadomione osoby, różni egoiści, nie mówiąc już o agentach Warszawy. Tegoroczny zjazd Zw. Wyzw. Wilna wykazał natomiast całkowite zrozumienie sytuacji, zaufanie do kierownictwa i taki postęp, że nie tylko w prasie litewskiej nie dały się zauważyć żadne silniejsze zarzuty, lecz nawet najzacieklejsi najemnicy Warszawy nie zdołali nic nowego przeciwko związkowi wymyśleć. Zmuszeni oni są do zadawalniania się jedynie plotkami, jakoby Zw. Wyzw. Wilna był organizacją rządową, otrzymującą od rządu wielkie sumy i t.d. Agenci Warszawy wspiewują to pijeniami głosami przez Radjo Wileńskie, przezywając Birżyszkę, ka Puryckiego, Rondomańskiego i Uzdavinysa w sposób uliczny durniami, bekonami i t.d. Agenci Warszawy przeciwko samemu Związkowi Wyzw. Wilna nie ośmielają się jednak nic mówić. Przeciwnie, nawet w "listach z Warszawy", zamieszczonych przez "Liet.Zinios" wyrażało się opinie, że politycy warszawscy właśnie chcieliby pertraktować z 33-ma wysiedlonymi z Wilna Litwinami. Wysiedleńcy ci stanowią przecież głównie kierownictwo Zw. Wyzw. Wilna. Charakterystyczną jest rzeczą, że w 1928 r. nadagent warszawski Hołówko proponował Litwinom wydanie zbiegłych pod skrzydełka Warszawy emigrantów litewskich. Obecnie również przy spotkaniu z Litwinami w neutralnym miejscu, pewien polityk polski po "dżentelmeńsku" zaproponował nie tylko zastęp

pienie radjoprelegentów wileńskich przez inne osoby, lecz i dostarczenie aż do samej linii administracyjnej tych, którzy specjalnie Litwinom się sprzykrzyli. Oczywiście zarówno propozycja Hołówki, jak i propozycja drugiego polityka polskiego została odrzucona. Nie chodzi tu o to, by charakteryzować takie czyny nadagentów warszawskich, czy ich stosunki ze swymi agentami. Nie chodzi też o oficjalne wynurzenia polskich polityków, napaści prasowe i t.d. O wiele więcej znaczenia mają nieprzejawiające się publicznie nastroje społeczeństwa polskiego, nieoficjalne posunięcia polityków polskich i postronne rozmowy, które tak odbiegają od stanowiska "nieoddawania Wilna".

VIII-my zjazd Zw. Wyzw. Wilna zapoczątkował nowy rok pracy. Zw. Wyzw. Wilna kroczy w należytych kierunkach po dobrze obranej drodze.-

### K r o n i k a .

"Liet. Aidās" o niemczeniu nazw litewskich. "Liet. Aidās" Nr.269 /XI.1933/ wyraża swe oburzenie spowodu niesłusznego traktowania przez prasę niemiecką nazw litewskich, a jednocześnie wysuwania pretensyj o nazywanie nazw niemieckich nazwami litewskimi. Niemcy się denerwują, kiedy Litwini nazywają Królewiec Karalauczius, a nie Koenigsberg. Natomiast Niemcy bez ceremonji nazywają Jurborg Georgenburgiem, Nowe Miasto Neustadtem, Szawle Schaulen i t.d.

Dokoła zatargu Magistratu kowieńskiego z elektrownią. Prasa kowieńska /z 27.XI.1933/: Dnia 7 grudnia rozpocznie się w Sądzie Okręgowym sprawa, wytoczona elektromi przez Samorząd Miejski. Jak wiadomo, sprawa ta dotyczy tylko kilku punktów umowy między Samorządem Miejskim a t-wem zaopatrywania w energję elektryczną m.Kowna. Zasadnicza taryfa została już ustalona w drodze wydania ustawy i wprowadzona przez M-stwo Spraw Wewnętrznych.

Akcjonariusze elektromi nie są zadowoleni z taryfy i poseł belgijski podjął już w tej sprawie kroki dyplomatyczne. Niedawno odwiedzili Kowno poseł belgijski w Litwie, naczelny dyrektor belgijskiego koncernu elektrycznego i ekspert. Jak podają, koncern belgijski zamierza przenieść sprawę do Trybunału Haskiego.-

Wystawa pamiątek powstania styczniowego. Prasa kowieńska /z 27.XI.1933/: W związku z 70-tą rocznicą powstania styczniowego, w muzeum szawelskiem otwarta zostanie wystawa pamiątek powstania.-

Arcybiskup Skwircki kardynałem. "Siedogonia" Nr.330 /XI.1933/: W związku z pożyteczną akcją społeczną arcybiskupa kowieńskiego Skwirckiego, Papież obdarzył go tytułem kardynała.-

### IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

### K r o n i k a .

Skazanie polskiego nauczyciela prywatnego. "Chata Rodzinna" Nr.48 /XI.1933/: W dniach ostatnich komendant m.Kowna skazał polskiego nauczyciela prywatnego we wsi Lepszyski gminy Kopiewskiej p.Tadeusza Jankiewicza na 500 litów grzywny lub miesiąc aresztu. P.Jankiewicz odbywa karę w kowieńskim więzieniu ciężkich robót. Złożył on na ręce ministra Obrony Krajowej skargę.-

Polacy w Przedstawicielstwie Studentów. "Chata Rodzinna" Nr.48 /XI.1933/: W związku z wyborami do Przedstawicielstwa Studenckiego w Kownie, Polacy uzyskali 4 miejsc w Przedstawicielstwie. Podczas wyborów doszło do antypolskich ekscesów. Jednego dnia obrzucono polski plakat przedwyborczy jajami i pomidorami, drugiego zerwano go zupełnie ze ściany.